

Walka z dronami w USA

11 lutego 2016

Amerykańska Armia jest w trakcie testów nowej broni. Przeznaczona ma być do zatrzymania bezpośredniego zagrożenia terrorystycznego z wykorzystaniem dronów, które umożliwiają przenoszenie ładunków wybuchowych lub broni palnej.

Była akcja, jest i reakcja. Lawinowo rosnąca popularność dronów, które jeszcze kilka lat temu stanowiły fenomen a dziś, zwłaszcza w USA stały się w zasadzie powszechnie dostępne i za niezbyt wygórowaną sumę każdy może wejść w ich posiadanie.

Taki uproszczony dostęp do dronów może mieć jednak także wiele negatywnych konsekwencji. Maszyny mogą być wykorzystywane do szpiegowania, transportu narkotyków czy też użyte w zamachach terrorystycznych. Rok temu model DJI phantom wylądował na trawniku przed Białym Domem, unikając radarów Secret Service. To zdarzenie doprowadziło do wprowadzenia zakazu lotów dronów wokół Ronald Reagan National Airport. W grudniu strefa bez dronów została powiększona o Maryland i północną Virginie.

UAV są małe, szybkie i niezwykle zwrotne, nie każda broń okaże się skuteczną do walki z nimi. Podczas testów okazało się, że broń krótka, strzelby czy karabiny maszynowe nie są w stanie poradzić sobie z dronami. Odpowiedzią może się okazać produkt stworzony przez firmę Batelle, która opracowała własną koncepcję broni o wszystko mówiącej nazwie DroneDefender – aby z niej strzelić, kolba musi być umieszczona na barku (daje to dodatkową stabilizację), jednak nie spowoduje to zniszczenia maszyny, lecz jedynie zablokowanie systemów sterowania i odcięcie latającego UAV od nadajnika. Czy to wystarczy?

Autorstwo: Victor Orwellsky

Źródło: Orwellsky.blogspot.com